

Sygn. akt V KK 418/13

POSTANOWIENIE

Dnia 21 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Jacek Sobczak

Protokolant Anna Kowal

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej
w sprawie **A. Ś.**

skazanego z art. 270 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 21 maja 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 11 lipca 2013 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 29 listopada 2012 r.

1. oddała kasację;

**2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża
skazanego A. Ś.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 29 listopada 2012 r., uznał oskarżonego A. Ś. za winnego tego, że w dniu 20 października 2008 r. w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w P., Wydział Cywilny, sygn. akt XII C .../08, posłużył się sfałszowanym dokumentem w postaci pokwitowania odbioru pieniędzy

z dnia 2 marca 2007 r., czym usiłował doprowadzić A. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 263 768,56 zł, tj. przestępstwa z art. 270 § 2 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając jej wykonanie na okres 5 lat próby. Sąd Okręgowy nałożył również na oskarżonego środek probacyjny w postaci dozoru kuratora i zobowiązał go do przeproszenia pokrzywdzonej w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego, podnosząc zarzut obrazy przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 193 § 1 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 442 § 3 k.p.k. *a contrario*.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone także przez prokuratora na korzyść skazanego. W swej apelacji podniósł on zarzut błędu w ustaleniach faktycznych a także zarzut mającej wpływ na treść wyroku obrazy przepisów postępowania, tj. art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 11 lipca 2013 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznał A. Ś. za winnego tego, że w dniu 20 października 2008 r. w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w P. Wydział Cywilny, sygn. akt XII C .../08, posłużył się sfałszowanym dokumentem, tj. blankietem opatrzonym podpisem A. W. i wypełnionego niezgodnie z jej wolą oraz na jej szkodę w postaci pokwitowania odbioru przez nią pieniędzy z dnia 2 marca 2007 r., tj. popełnienia przestępstwa z art. 270 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 270 § 2 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k., wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat tytułem próby.

Orzeczenie Sądu odwoławczego zostało zaskarżone kasacją obrońcy skazanego, w której podniesiono wystąpienie w sprawie tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej, określonej w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., będącej wynikiem obrazy art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 14 § 1 k.p.k. w zw. z art. 55 § 1 k.p.k., polegającej na wszczęciu i prowadzeniu postępowania sądowego na podstawie wniesionego przez pokrzywdzoną subsydiarnego aktu oskarżenia, podczas gdy – w przekonaniu skarżącego – w zakresie przypisanego skazanemu występku z art. 270 § 2 k.k. nie występuje osoba pokrzywdzonego, a

zatem wszczęcie i prowadzenie postępowania sądowego, na podstawie subsydiarnego aktu oskarżenia, było niedopuszczalne, co w konsekwencji doprowadziło do uchybienia w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji i umorzenie postępowania, ewentualnie o uchylenie wymienionych orzeczeń i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie jest zasadna.

Nie jest trafne twierdzenie, że subsydiarny akt oskarżenia został wniesiony przez osobę nieuprawnioną, co miałyby implikować wystąpienie w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, określonej w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. U podstaw takiego stanowiska legł pogląd o tym, że w sprawach o przestępstwo z art. 270 § 2 k.k. brak jest osoby pokrzywdzonej, a to ze względu na to, iż rodzajowy przedmiot ochrony wymienionej typizacji kryminalnej odnosi się do dobra prawnego natury ogólnej, tj. wiarygodności dokumentów. Argumentacja ta nie jest przekonująca, albowiem wybiórczo ujmuje przedmiot ochrony występku z art. 270 § 2 k.k. Odnosząc się na wstępie do rodzajowego przedmiotu ochrony, wyznaczanego m.in. przez tytuł rozdziału części szczególnej Kodeksu karnego należy podkreślić, że sam tytuł tej jednostki redakcyjnej, chociaż niewątpliwie wyraża intencje ustawodawcy, to jednak nie jest wystarczający dla rozwiązania problemu dobra prawnego chronionymi przepisami danego rozdziału Kodeksu karnego (zob. J. Błachut, *Przedmiot ochrony przy dokumentach*, [w:] *Dokument jako przedmiot ochrony prawnokarnej*, Lex Omega 2014).

Przede wszystkim jednak trzeba podkreślić, że skarżący nie dostrzega odmiennych znamion przestępstwa z art. 270 § 2 k.k. w porównaniu z tymi, określonymi w art. 270 § 1 k.k., czego wyraźnym przejawem jest przytoczenie w uzasadnieniu kasacji (s. 3) tezy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2008 r., sygn. akt V KK 26/08 (LEX nr 491233), odnoszącej się tylko i wyłącznie do występku z art. 270 § 1 k.k. Prezentując rozważania na temat występującego w sprawie problemu należy wyjść od analizy znamion strony przedmiotowej występku

z art. 270 § 2 k.k., albowiem rzutuje ona także na specyfikę grupy znamion, określonych zbiorczo przedmiotem ochrony (zamachu), co zostanie omówione w dalszej kolejności. Są to zasadnicze kwestie, które mają wpływ na zakres zastosowania art. 49 § 1 k.p.k., na gruncie którego i w powiązaniu właśnie z wykładnią znamion występku z art. 270 § 2 k.k., należy dokonać oceny przesłanki bezpośrednio naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego chronionego tym przepisem.

Zgodnie z art. 270 § 2 k.k. takiej samej karze jak za fałsz materialny dokumentu podlega ten, kto wypełnia blankiet, opatrzony cudzym podpisem niezgodnie z wolą podpisanego i na jego szkodę albo takiego dokumentu używa. Jak trafnie akcentuje się w piśmiennictwie, z redakcji tego przepisu można wysunąć wniosek, że użycie wypełnionego blankietu musi charakteryzować się możliwością spowodowania uszczerbku dla interesów majątkowych lub osobistych osoby podpisanej na blankiecie (W. Wróbel, [w:] A. Zoll (red.), W. Wróbel et al., *Kodeks Karny. Część szczególna, t. II, Komentarz do art. 270 k.k.*, teza 25, Lex Omega 2014). Za tym poglądem przemawia to, że jeżeli wypełnienie blankietu musi nastąpić niezgodnie z wolą i na szkodę podpisanego, to także jego wykorzystanie zgodnie z funkcją w obrocie prawnym (tj. użycie) musi cechować się co najmniej możliwością spowodowania szkody względem osoby podpisanej na blankiecie. Już samo to wnioskowanie ze znamion przestępstwa o dwóch alternatywnie sformułowanych znamionach czynności wykonawczej pozwala uznać, że znamieniem występkę polegającego na użyciu blankietu jest możliwość wyrządzenia szkody konkretnemu podmiotowi (osobie fizycznej lub prawnej czy podmiotowi wymienionemu w art. 49 § 2 k.p.k.), a tym samym, wobec braku ogniw pośrednich pomiędzy działaniem sprawcy a zagrożeniem dla dóbr prawnych (ze sfery majątkowej) indywidualnego podmiotu, może on zostać uznany za pokrzywdzonego.

Pogląd ten znajduje potwierdzenie w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy, w której skazany użył pokwitowania odbioru sumy pieniędzy w postępowaniu cywilnym, jako odpowiedź na zarzut potrącenia od dochodzonej przez niego kwoty. Użycie wypełnionego blankietu niezgodnie z wolą i niewątpliwie na szkodę A. W. mogło – przy uznaniu go za w pełni autentyczny – spowodować

nieuwzględnienie zarzutu pozwanej pokrzywdzonej, doprowadzając do zasądzenia całej dochodzonej sumy pieniężnej od pokrzywdzonej, godząc tym samym w jej majątek. Dla przyjęcia bezpośredniości nie ma znaczenia to, że sąd musiałby wydać niekorzystne dla niej orzeczenie, albowiem jest to tylko tryb wydania orzeczenia rozstrzygającego o prawach i obowiązkach, dziejący się niezależnie od późniejszych działań sprawcy. Liczy się bowiem to, że użycie sfałszowanego blankietu dotyczyło bezpośrednio przedmiotu procesu i było na tyle istotne, że co najmniej mogło przechylić szalę sprawy na korzyść powoda, stwarzając tym samym zagrożenie dla dóbr majątkowych pokrzywdzonej.

Przedstawione powyżej zagadnienie i wyrażone na jego tle stanowisko przesądza w zasadzie także o tym, co – obok wiarygodności dokumentów – jest przedmiotem ochrony występku z art. 270 § 2 k.k. Jednakże dla pełniejszego wyводу warto także przedstawić zagadnienie przedmiotu ochrony od strony ogólnoteoretycznej. Jak wskazuje się w doktrynie dobro prawne to rzecz, zdarzenie, idea lub stosunek społeczny, które mają określoną wartość dla ludzi tworzących określoną społeczność, np. populację danego kraju i które z tego powodu stały się przedmiotami ochrony zapewnianej przez ustawodawcę” (J. Błachut, op. cit.). Wyróżnia się dobra abstrakcyjne (ogólne) oraz indywidualne i dobra główne i uboczne. Podział ten jest istotny w kontekście przedmiotu ochrony określonych czynów zabronionych, pozwalając na ustalenie osoby pokrzywdzonej. Nie budzi bowiem zastrzeżeń stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w postanowieniu z dnia 23 września 2008 r., (I KZP 16/08, OSNKW 2008, nr 10, poz. 78), zgodnie z którym: „dla uznania, czy *in concreto* dana osoba jest pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k., podstawowe znaczenie ma właściwe ustalenie przedmiotu ochrony przepisu prawa karnego, którego znamiona wyczerpuje czyn będący przedmiotem postępowania. Należy więc badać, jakie dobro jest chronione przez dany przepis. Jeżeli dobro to będzie naruszone bezpośrednio, to choćby nie było dobrem głównym, ale jedynie pobocznym, osoba której to dobro dotyczy będzie pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k.”

Jak podkreśla się w orzecznictwie, o tym, kto jest osobą pokrzywdzoną w konkretnej sprawie, decyduje dobro prawne tej osoby naruszone lub zagrożone przez sprawcę czynu, i to w sposób bezpośredni (art. 40 § 1 k.p.k.), choćby nie

wynikało to wprost z opisu tego czynu i jego kwalifikacji prawnej. Owa bezpośredniość wchodzi w grę także wtedy, gdy przedmiotem ochrony prawnej jest wprawdzie dobro ogólniejszej natury, ale zagrożenie tego dobra powoduje również bezpośrednio pokrzywdzenie indywidualnej osoby” (uchwała Sądu Najwyższego Izby Karna oraz Wojskowa z dnia 26 listopada 1976 r., VI KZP 11/75, OSNKW 1977/1/1, Lex nr 19212; podobnie odnośnie ww. przestępstw: uchwała SN z dnia 21 października 2003 r., I KZP 29/03, OSNKW 2003, nr 11-12, poz. 94; LEX nr 81320 oraz postanowieniu z dnia 23 kwietnia 2002 r., I KZP 10/02, Prok. i Pr. 2002, nr 7-8, poz. 1, dodatek; LEX nr 53077).

Powyższe stanowisko judykatury znajduje potwierdzenie w piśmiennictwie, gdzie również wskazuje się, że sam fakt skierowania przestępstwa przeciwko dobru ogólnemu nie wyłącza uznania za pokrzywdzoną osoby fizycznej, gdy jednocześnie z dobrem ogólnym również jej dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone. Na gruncie wykładni art. 270 § 2 k.k. podkreśla się, że czyn polegający na umyślnym posłużeniu się sfałszowanym dokumentem może rodzić relacje pokrzywdzenia w rozumieniu art. 49 § 1 i 2 k.p.k. pod warunkiem, że bezpośrednio narusza on indywidualne dobro konkretnej osoby fizycznej lub prawnej bądź instytucji określonej w art. 49 § 2 k.p.k. lub takiemu dobru bezpośrednio zagraża (J. Skorupka, *Posłużenie się sfałszowanym dokumentem przez stronę postępowania cywilnego w sprawie o zapłatę a status pokrzywdzonego strony przeciwnej* [w:] *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdry*, Lex Omega 2014, pkt VI i cyt. tam literatura; zob. też: J. Piórkowskiej-Flieger, *Problem przedmiotu ochrony przy przestępstwach przeciwko dokumentom*, [w:] *Falsz dokumentu w polskim prawie karnym*, Lex Omega 2014; J. Błachut, op. cit.).

Podzielając powyższe stanowisko należy uznać, że A. W. przysługiwał status pokrzywdzonej, a zatem była ona osobą uprawnioną do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia jako oskarżycielka posiłkowa subsydiarna. W wyniku użycia sfałszowanego dokumentu, z uwagi na jego potencjał dowodowy, sąd mógł bowiem wydać wyrok zasądający podniesione przez skazanego roszczenie, godząc tym samym w jej interes majątkowy. Należy podkreślić, że trafności wyrażonego na gruncie niniejszej sprawy przez Sąd Najwyższy poglądu nie może podważyć kwestia, czy sfałszowany dokument dotyczył zdarzenia, które rzeczywiście miało

miejsce, czy też nie, a to wobec nieobowiązywania w procesie cywilnym zasady prawdy obiektywnej. Z tego samego względu dla analizowanego problemu nie ma znaczenia treść rozstrzygnięcia sądu w postępowaniu cywilnym.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., obciążając skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.